

Dr hab. Krzysztof Woźniak

Wierzby, wiatraki i żółty ser. Opowieść o osadnikach olęderskich

Jednym z najciekawszych zjawisk, które w przeszłości miały miejsce w dolinie dolnej i środkowej Wisły, choć nie tylko na tym obszarze, było osadnictwo olęderskie. Tą nazwą określa się sposób zasiedlania i gospodarowania na terenach podmokłych, zalewowych, co wymagało stosowania odpowiednich zabiegów melioracyjnych. Największą biegłość w tej dziedzinie wykazywali chłopci holenderscy i właśnie z dawnych Niderlandów (Holandii) rekrutowali się pierwsi przybysze, którzy już u schyłku XVI wieku pojawili się u ujścia Wisły, by w następnych dwóch stuleciach zasiedlić dolinę tej rzeki aż po Kozienice, ale także podmokłe tereny Pomorza Gdańskiego, północnego Mazowsza, Kujaw, północnej Wielkopolski. Z czasem obok osadników z Niderlandów i Fryzji pojawili się chłopci z Meklemburgii, Pomorza Zachodniego przyciągani na ziemie polskie znacznie niższymi cenami ziemi niż w ich ojczyznach. Wszystkich, niezależnie od pochodzenia, nazywano olędrami, a określenie to oznaczało także status prawny, odróżniający ich od chłopów pańszczyźnianych. Olędrzy byli wieczystymi dzierżawcami gruntu, z którego opłacali corocznie czynsz, dzięki czemu włączali się w obrót towarowo-pieniężny. W osadach olęderskich funkcjonował samorząd z sołtysem i dwoma ławnikami a wszystkie dziedziny życia wiejskiego regulowały przepisy spisane w wilkierzach. Samorządność i solidarność w obrębie wsi okazały się mocnym fundamentem, gwarantującym pokoleniową trwałość wsi. Bardzo istotnym czynnikiem spajającym te niewielkie społeczności była wspólnota języka i wyznania. Z biegiem czasu stare dialekty fryzyjskie ustąpiły miejsca niemczyźnie, ale w formie gwary typowej dla olędrów z doliny Wisły. Pod względem wyznaniowym najstarszą grupą osadników byli menonici, stanowiący jeden z odłamów anabaptyzmu. Nietolerancja ich wyznania w Niderlandach była jedną z przyczyn przenoszenia się na przyjazne innowiercom w XVI w. ziemie Rzeczypospolitej. Z biegiem czasu upowszechnił się wśród olędrów luteranizm, później baptyzm.

Olędrzy tworzyli niewielkie, rozproszone osady, liczące do kilkunastu gospodarstw. Charakterystyczną ich cechą było połączenie pod jednym dachem budynku mieszkalnego i budynków gospodarskich. Zabudowania sytuowano na sztucznie usypanych wrzecionowatych pagórkach, równoległych do nurtu rzeki, co pozwalało przetrwać bez szkód czas powodzi. Byli też olędrzy pionierami sadzenia wierzb wzdłuż cieków wodnych i kanałów. Znaczna masa zielona tych drzew wspomagała osuszanie terenu, natomiast gałęzie, pozyskiwane w wyniku ogławiania pni, służyły do wyplatania płotów kosзовych, ustawianych na granicach pól. Ich konstrukcja przypominająca sito pozwalała zatrzymywać na polach żywny muł podczas wylewów rzek. Melioracje olęderskie okazały się bardzo trwałe i w wielu miejscach są widoczne do dziś. Nieużytki podnoszone w ten sposób do kultury rolnej zapewniły możliwość utrzymania się kilku pokoleniom osadników. Duże sukcesy mieli także olędrzy w hodowli bydła mlecznego. To oni upowszechnili na ziemiach polskich wyrób serów twardych (żółtych). Znakomitej jakości wyroby mleczarskie dominowały na XIX-wiecznych rynkach Warszawy i Płocka. Słynęli też olędrzy jako dobrzy sadownicy, zwłaszcza w uprawie śliw.

Wydolność ekonomiczna systemu społeczno-gospodarczego upowszechnionego przez olędrów była na tyle duża i atrakcyjna, że ten sposób zagospodarowywania nieużytków stosowano w Królestwie Polskim aż do lat 30.-40. XIX wieku.